

Daleki rejs¹

sł. Wincenty Faber

muz. Jacek Rzewski

Andante cantabile *mp*

Gdy me-wom świt skrzy-dła pod - pa - la, że - rzy - my, że cze - ka na mo - rzu brzeg

5 gna - my swych bli - skich przed dro - gą... Bez wy - spy do dziś nie - od - kry - tej, o - je - szcze do dzi - siaj nie - zna - ny, co dla nas jest pe - ten ta - je - mnic jak

¹ Pierwodruk piosenki pochodzi z nr 5/1982 „Wychowania Muzycznego w Szkole”.

21

hej. _____

1. *mp*

2. Wie

21

p

pp

1. Gdy mewom świt skrzydła podpala,
żegnamy swych bliskich przed drogą...
Bez wyspy do dziś nieodkrytej,
ocean nie mógłby być sobą.

Wierzimy, że czeka na morzu
brzeg jeszcze do dzisiaj nieznanym,
co dla nas jest pełen tajemnic
jak człowiek, którego kochamy.

Ref.: Hejo hejo heja hej, o heja heja hej.
Hejo hejo heja hej, o heja heja hej.

2. Wie o tym przezorny kapitan
i zaraz da pilną robotę.
Bo lepiej nie myśleć, że dzieli
nas droga w ten rejs i z powrotem.

Bo trudno popatrzeć na moło
i oczy wilgotne odnaleźć.
Gdy rękę ktoś bliski podnosi,
to wtedy do niego najdalej.

Ref.: Hejo hejo heja hej...